

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświęconych.

Numer pojedynczy 6 marek.

ADMINISTRACJA: Rynek Kościuszki № 1. —
Telefonu № 61 — Otwarta od godz. 9—2 i od 5—7 wiecz.
CENA OGŁOSZEŃ: 1 wiersz nonp. przed tekstem 30 mk., za
tekstem 10 mk., w tekście 40 mk. Nekrologi po 15 mk. za
wiersz. Ogłoszenia drobne po 5 mk. za wiersz. Poszukującym
pracy po 2 mk. Ogłoszenia, nadesłane po g. 6 wieczorem, liczą
się o 20% drożej.
Prenumerata z odnośnikiem do domu i przes. poczt. wynosi
150 mk mies. Prenumeratę przyjmuje się tylko miesięcznie.



REDAKCJA: Rynek Kościuszki № 1. — Telefon.

Redaktor przyjmuje codziennie od 11 r. do 1 popł.
Sekretariat redakcji czynny od 11 do 1 popł.
i od 5 do 7 wiecz.

Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Odezwa Robotników Górnośląskich.

Bytom 12.5. (E. E.)

Robotnicy górnośląscy wydali następującą odezwę do robotników świata:

Robotnicy. Od setek lat walczyliśmy i dziś jeszcze walczymy o wolność i prawa wasze z tyranją i despotyzmem, wyzyskiem kapitalistów i bankierów. Wy, którzyście na barykadach z bronią w ręku zdobyli swe prawa, rozamićcie dobrze jak świeża sprawiedliwość i słasza jest walka ucieszonych przeciwko gniebielom. Robotnicy całego świata! Bracia wasi na Górnym Śląsku leją krew za świętą, słaszną sprawę, za sprawiedliwość dziejową, za wyswobodzenie swej ziemi. Ucieszeni i aiskani od wieków przez niemieckich kapitalistów, bankierów i jankrów robotnik na Górnym Śląsku schwylił za broń i nie da sobie wyrzucić nikomu, dopóki nie zdepcze międzynarodowych intryg które ziemię śląską miały zaprzęść kapitalizmowi niemieckiemu. Czyż wy na to obojętnie i bezczynnie patrzeć będziecie? — Robotnik górnośląski wzywa waszej pomocy. Waszym świętym obowiązkiem jest poparcie jego walki."

Oświadczenie Lloyd George'a.

Londyn 12.5. (E. E.)

"Manchester Guardian" podaje iż na posiedzeniu Izby Gmin wice-minister spraw zagr. potwierdził wiadomość o zwróceniu się mocarstw sprzymierzonych do rządu polskiego o współpracę w sprawie uspokojenia G. Śląska, oraz o zamknięcie granicy polsko śląskiej. Lloyd George oświadczył: "Jest to nader nie-szczęśliwy zbieg okoliczności że wypadki górnośląskie zaszyły właśnie w chwili kiedy rząd niemiecki zajęty był decyzjami w sprawie odszkodowań i rozbrojenia. Robimy wszystko co jest w naszej mocy, w kierunku wywarcia presji na Polaków i rząd polski. Mocarstwa sprzymierzone nie powezma decyzji w sprawie górnośląskiej przed otrzymaniem odpowiedzi niemieckiej na ultimatum."

Zajęcie portu Kozielskiego.

Bytom 12.5. (E. E.)

Powstańcy zajęli port, kozielski oraz stację Gogolin.

Przywrócenie komunikacji telefonicznej.

Bytom 12.5. (E. E.)

Na terytorium zajętem przez powstańców, po naprawieniu drutów przywrócono komunikację telefoniczną.

Jęńcy Niemiecy.

Bytom 12.5. (E. E.)

We środę przeprowadzono przez Szopieniec oddział Niemców wziętych przy zdobyciu Kłaczorka.

Z komisji zagranicznej. Wotum nieufności ministrowi Saplesze.

Warszawa 12.5. (Tel. kor. w.)

Komisja zagraniczna wyraziła dziś jednogłośnie wotum nieufności ministrowi spraw zagranicznych ks. Saplesze i poleciła swemu przewodniczącemu Grabskiemu aby rzeczę tę zakomunikował prezydentowi min. Komisja zagraniczna zwołana była dla rozpatrzenia sprawy górnośląskiej. Kierownik ministerstwa p. Dąbski adzielił wyczerpujących w tej mierze wyjaśnień, zaś co do stanu rzeczy jakie zapadły na Górnym Śląsku po wybuchu powstania, wyznał iż rząd nie posiada informacji autentycznych gdyż p. Korfanty nie uważa widocznie za stosowne informować lojalnie rząd o poczynaniach swoich. Rząd nie posiada dotychczas autentycznego tekstu umowy między władzami powstańczymi a Komisją Międzysojuszną. Po dyskusji komisja uchwaliła na jutrzej-sze posiedzenie sejmą rezolucję dotyczącą sprawy górnośląskiej. Następnie poseł Czarniewski przedstawił szereg amotywowanych wniosków domagających się odwołania ministra spraw zagranicznych i adzielenia mu wotum nieufności. Poseł Czarniewski w motywach podniósł, że min. Saplesze nie amiał przygotować politycznie plebiscytu. Nie amiał przewidzieć dopaszenia emigrantów do głosa, nie postarał się o poznanie istotnej intencji ententy co do Górnego Śląska, a i teraz podnieć z Paryża informacje sprzeczne albo nie mówiące. Po wysłuchaniu wniosków p. Czarniewskiego przewodniczący Grabski pyta z lekkim na twarzy uśmiechem. "Czy jest na komisji reprezentowany klub który żywi zażalenie do min. Sapichy?" odpowiedział mileżenie. Na to przewodniczący powiedział: Wnioskując stąd że żadne stronnictwo niema zażalenia do pana min. Na wyraźniejszy zaś wniosek pana Osieckiego komisja poleciła przewodniczącemu p. Grabskiemu aby stanowisko komisji wobec min. spraw zagran. zakomunikował prezyd ministrów. Ks. Latosławski domagał się natychmiastowego rozpatrzenia sprawy Wileśszczyzny i zapowiedział wniosek o odwołanie prof. Aszkenazego za jego federacyjną, rzekomo politykę wobec litwinów. Komisja nie zgodziła się jednakże na traktowanie tej sprawy nagle. Przeciw rezolucji uchwalonej co do Górnego Śląska głosowali jedynie przedstawiciele N. P. R. motywując tem że rezolucja jest zbyt ogólna, zastrzegł też sobie zabranie ewentualnie głosa na jutrzej-szej dyskusji w sejmie.

Ustąpienie pos. Łańcuckiego.

Warszawa 12.5. (Kor. w.)

Okręgowy Komitet Robotniczy w Przemyśle powiadomił prezesa klubu P. P. S. że poseł Łańcucki wystąpił ze stronnictwa socjalistycznego składa mandat poselski. Pan Łańcucki zadeklarował się jak słychać jako członek partii komunistycznej. Następcą jego zostanie p. Kaczanowski sekretarz związku zaw. kolejarzy.

Projekt zaprowadzenia wolnego handlu.

Warszawa 12.5. (Kor. w.)

Ministerstwo Handlu i Przemysłu przedłożyło Radzie Ministrów wniosek zaprowadzenia wolnego handlu od 1 września.

Oddają lokomotywy.

Warszawa 12.5. (Kor. w.)

Posel niemiecki zawiadomił ministerstwo spraw zagranicznych, że ilość lokomotyw przydzielonych Polsce rząd niemiecki dostarczy nie-bawem w terminie naznaczonym przez komisję "Tanaff".

Sprostowanie mylnych wiadomości.

Warszawa, 12.5. (Tel. od wł. kor.)

Wiadomość podana przez niektóre pisma jakoby Lloyd George nie przyjął ministra Sapichy na audencję, jest — jak informują autentycznie nieprawdziwa. Minister Sapiecha konferował z podsekretarzem stanu spraw zagranicznych Carzonem i niemiał wogóle intencji widzenia się Lloyd Georgem.

Konferencje p. Dąbskiego.

Warszawa, 12.5. (Tel. od wł. kor.)

Kierownik ministerstwa spraw zagranicznych Dąbski odbył dziś konferencje z posłem amerykańskim Gibsonem i włoskim charge de affaire p. Modico.

Mocarstwa sprzymierzone a „mach” Kortantego.

Londyn 12.5. (E. E.)

"Daily Telegraph" w artykule wstępnym rozwija te że, iż mocarstwa sprzymierzone powinny uniknąć nawet pozoru, że ustępują przed zamachem Kortantego. Powstanie górnośląskie wywołało poważne powikłania. Powstanie to było spowodowane po części przez nieudolność rządu polskiego, jeżeli nie przez jego złą wolę. Mocarstwa sprzymierzone znajdują się w sytuacji fałszywej i winny podnieść swój prestiż, kładąc kres poczynaniom „jakiegos” Kortantego lub „jakiegos tam” Żeligowskiego.

Głosy prasy włoskiej.

Rzym 11.5. (E. E.)

"Idée Nationale" występuje gwałtownie przeciwko Polsce i nalega, by rząd polski przeprosił Włochy (?) oraz wypłacił odszkodowania rodzinom żołnierzy włoskich którzy zginęli na Górnym Śląsku. Natomiast "Tribuna" wyraża przekonanie, iż wojska włoskie winny opuścić Górny Śląsk, a rząd włoski ogłosić desinteressement w sprawie Górnego Śląska.

Prasa niemiecka o przyjęciu ultimatum.

Berlin 12.5. (E. E.)

Omawiając sprawę przyjęcia ultimatum "Deutsche Zeitung" pisze: Powiedzmy jasno, że podpisaliśmy świątek papieru. Naród niemiecki nie kłamie nigdy i kłamać nie będzie. "Deutsche Allgemeine Zeitung" pisze: Sytuacja jest beznadziejna, ponieważ Niemcy tańczyć muszą z podciętym gardłem i bez nóg na linie. "Germania" podnosi zaślągi nowego rządu, nazywa natomiast ultimatum zdzieraniem skóry z żywego ciała Niemiec. "Vorwärts" stwierdza, że socjaliści gratowali naród niemiecki, podczas gdy partje nacjonalistyczne go odstały. "Freiheit" i "Rote Fahne" piętnują stanowisko partji barzazyjnej zwalczając szczególnie nacjonalistów i demokratów.

Kronika polityczna.

Nadzieje na pożyczkę zagraniczną.

Warszawa, 12.5. (Od wł. kor.)

(k) W kołach dobrze poinformowanych mówią o bliskim zakończeniu operacji finansowej, która pozwoli na zrealizowanie znacznej pożyczki zagranicznej wynoszącej kilkaset milionów franków. Pieniądze na tej drodze uzyskane mają być w pierwszej mierze ażyte na podniesienie wartości marki polskiej. Przez pewien czas istniały obawy, że wypadki górnośląskie gotowe wpłynąć ujemnie na los tej pożyczki, jednak obecnie sytuacja się wyjaśnia i są wszelkie dane, że cała sprawa zostanie pomyślnie załatwiona.

Zwycięstwo.

Po tygodniu krwawych walk na Górnym Śląsku, w których zarówno jedna jak i druga ze stron walczyłych poniosła znaczne ofiary w ludziach i środkach materialnych, powstańcy odnieśli walne zwycięstwo zarówno pod względem militarnym jak i politycznym.

Nadzieje pokładane przez nich w wyniku powstania zostały w zupełności arcywystawione. W ciągu zaledwie kilka dni lud górnośląski zrzucił z siebie jarzmo terrora bojków niemieckich, oczyszczając polskie obszary Górnego Śląska aż po t. zw. linję Korfanteego od Niemców.

Na zasadzie umowy, zawartej między Komisją Międzysojuszniczą a Wydziałem Wykonawczym powstańców wykreślano linję demarkacyjną, która pozostawiała obszary objęte rękami władz polskich.

Wprawdzie jeszcze gdzieś niedździe rozlega się huk wystrzłów, gdzieś niedździe mają miejsce wypadki starć zbrojnych, jednak naogół Górny Śląsk wraca już do normalnego stanu, powstańcy porzucają broń, by wrócić do porzucanej pracy, do której wezwali ich Komitet Wykonawczy.

Przypuszczać należy, że spokój ludności polskiej na Górnym Śląsku nie zostanie już więcej wyprowadzony z równowagi.

Minione wypadki doprowadziły do znacznego wyjaśnienia sytuacji. Rządy państw Sprzymierzonych, zdając się, zostały w zupełności przekonane, że ręką powstańców wybać zaprawdę samorządnie, podjęty z inicjatywą samej ludności górnośląskiej, bez jakiegokolwiek współdziałania ze strony Polski.

Trudno zresztą, aby sprzymierzeni podejrzewali rząd polski o jakikolwiek udział w wypadkach na Górnym Śląsku, skoro nawet pewna część prasy niemieckiej, którą trudno jest chyba podejrzewać o nadmiar sympatii dla Polski, przyznaje iż rząd polski robił wszystko co tylko leżało w jego mocy, aby wpły

wać na jaknajprędzszą zlikwidowanie powstania.

Wydano w tym względzie cały szereg zarządzeń, które, otwarcie mówiąc, były nawet sprzeczne z opinią większości narodu, gotową wszelkimi środkami poprzeć powstańców.

Mimo, że stanowisko rządu znalazło w społeczeństwie, oznaki wielkiego niezadowolenia, rząd ani razu nie dał powodu, by można go było posądzić o niecelowość względem powstańców.

Lud górnośląski sam jeden, bez pomocy wywołał sobie wolność, do której oddawał tęsknił. Setki lat niewoli pod knutem niemieckim wywołał w nim tyle siły że zdołał dokonać tak wielkiego czynu. Dziś oczy powstańców radają widok powiewających na wszystkich domach chorągwi narodowych jako symbol, że Górny Śląsk znajduje się w rękach władz polskich.

Jest już dziś prawie pewne, że o ile przedtem przyszła decyzja Rady Najwyższej w sprawie Górnego Śląska byłaby dla Polski nieprzychylna, o tyle teraz po bohaterstwie powstańców ludu górnośląskiego, decyzja ta będzie zgodna z uchwałami traktatu Wersalskiego.

Dyplomacji państw sprzymierzonych, można tu chyba tylko mówić o anglikach i włochach, zaczyna ją rozumieć, że wyniki powstania tak pomyślnie dla ludności polskiej, można przypisać jedynie jej zdecydowanej woli należenia do Polski.

Zrozumienie sytuacji na Górnym Śląsku owidoczniło się w postanowieniu, aby sprawa górnośląska była rozpatrzona na najbliższym posiedzeniu Rady Najwyższej.

Uchwały jakie na niej zapadną, można z całą pewnością powiedzieć, położą już wreszcie kres niedoli ludu górnośląskiego w sensie jego przyłączenia do Polski.

Bohaterski wysiłek powstańców przyspieszył chwilę rozstrzygnięcia sprawy Górnego Śląska.

Uroczysty dzień w Siemiatyczach.

Dzień 5 maja zostanie niezapomnianym w pamięci mieszkańców m. Siemiatycz.

Przeniesiony na ten dzień obchód Konstytucji 3 Maja został uświetniony odsłonięciem pomnika Tadeusza Kościuszki, postawionego na pamiątkę wypędzenia Niemców w dniu 12 listopada 1918 r.

Inicjatywę wybadowania pomnika podali zaślazony społeczny działacz ks. dziekan Bolesław Czarkowski, p. Gilewski kierownik szkoły w Siemiatyczach, oraz pp. Stanisław Orlik, Józef Sawicki, Edward Kłopotowski, Władysław Krygier.

W roku ubiegłym za przyczynieniem się komiteta kościelnego został wybadowany okazały postament pod pomnik.

Sam pomnik jest dziełem mie-

szkańca Siemiatycz, p. Franciszka Szyski, który złożył sobie za war adatkę stojącemu Kościuszki wykonał mistrzowsko z betonu pomnik dających rozmiarów.

Charakterystyczną rzeczą jest że nie było żadnego formalnego komiteta budowy pomnika, który jeszcze długi czas pozostawałby w pracowni wykonawcy, gdyby grono osób nie zajęło się w ostatniej chwili tą sprawą.

Panowie Edward Ekielski — zastępca barmistrza, bracia Stanisław i Wincenty Oleccy, Stanisław Orlik (żołnierz — miejscowy stolarz) w ciągu jednego dnia zebrali kwotę pieniężną, pokrywającą znaczną część rozchodów.

Podkreślić należy gotowość, z jaką biedniejsi mieszkańcy składali na ten cel ofiary — kachorka dawała tyleż, co i sam pan.

Co prawda p. Franciszek Szysko zażądał za swą mozołną pracę wraz z materiałem tylko 30 tysięcy marek co ma przynosić chleb i ciepło.

W ten sposób Siemiatycze, dzięki szczeremu zbiegowi okoliczności, przedzieliły inne miasta kraju i dziś już mogą się szczycić pięknym pomnikiem.

Uroczysty obchód Konstytucji 3 Maja i poświęcenia pomnika rozpoczął się wspaniałym pochodem z orkiestrą na czele.

Pochód rozpoczęły dzieci szkoły powszechnej z kierownikiem p. Gilewskim i miejscowym nauczycielem na czele. Następnie szło Koło Młodzieży ze sztandarem i z transparentem, zhopatrzonym w napis: niech żyje Konstytucja 3 Maja. Następnie szli członkowie magistratu, Rady Miejskiej, urzędnicy państwowi, polscy i wielotysięczny tłum miejscowych i okolicznych mieszkańców, przybyłych na uroczystość.

Po poświęceniu pomnika ks. dziekan Węckiewicz w dłuższym pięknym przemówieniu, podkreślił, iż Siemiatycze mogą być dumne z tego, iż postawiły pomnik wielkiemu naszemu bohaterowi Kościuszkowi, który walczył w obronie konstytucji. Mówca scharakteryzował postać Kościuszki, oraz podniósł zasługę p. Fr. Szyski, któremu głównie należy zawdzięczać postawienie pomnika.

Następnie pan E. Kłopotowski obszernie mówił o przebiegach i cierpieniach podczas inwazji bolszewickiej, podkreślił znaczenie obchodu na zakończenie wniosł okrążyć na cześć Naczelnika Państwa, powtórzony przez tłumy z wielkim zapamiętaniem. Uchwalono natychmiast wysłać telegram z odpowiednią rezolucją.

Przemawiał również poseł Zera.

Przedtem rozwlekła mowa posła nie przeszkodziła, woda jest była, że mowa o Kościuszkę i o siemiatycze i o konstytucji i znowu o siemiatycze i o konstytucji i znowu o siemiatycze. Od posła jednak mamy prawo wymagać więcej treści i celowości w przemówieniu.

Po tem przemówieniu pochód z Placu Piłsudskiego ruszył ulicą Polską i Legionową.

Z balkonu gmachu kancelarii gminnej donosnym głosem z wielką swadą przemawiał p. Wacław Wojszadzki w im. „St. hwił panowania

Od pierwszych czołga i Niemcy Stanisława Augusta osja i Polsec. nie dopuszczali do refm w Polsec.

Po każdej nieudanej próbie następowala orężna walka.

Rozpoczęła się epoka rozbiorów i równocześnie wysiłki społeczeństwa aby przeciwstawić się potęgę trzech zabobnych sąsiadów. Scharakteryzowawszy zbawiczny wpływ komisji edakacyjnej, przeszedł mowa do Konstytucji 3 Maja, drugiego rozbioru Polski, powstania kościuszkowskiego, 3-go rozbioru Polski i legionów polskich. Tradycja braterstwa broni z Francją w obecnych czasach, odżyła, dzięki polityce Józefa Piłsudskiego, której odmówił wspierać Niemców na froncie zachodnim przeciwko Francji. Krok ten obecnego Naczelnika Państwa zdecydował o naszym sojuszu z Francją.

Zbrane tłumy zrobiły gorącą owację na cześć Francji, przyjmując oklaskami zaproponowaną rezolucję wysłania telegrama do misji francuskiej w Warszawie.

Podkreślając potrzebę wykształcenia wojskowego i szczerzenia wśród siebie oświaty, aby móc świadomie korzystać z praw demokratycznych, które daje obecna konstytucja, mówca zakończył swe przemówienie, wyśladając przez zebranych w wielkim skupieniu.

Na wniosek mówcy zebrani równie gorąco poparli potrzebę przyłączenia Wileńszczyzny do Polski.

Pochód skierował się pod pomnik, gdzie przyjęto rezolucję posła Zera przeciwstawić pomnika, — kaplicy prawosławnej, postawionej przez rząd carski na pamiątkę zniszczenia powstania.

P. E. Kłopotowski w krótkich słowach mówi o zadaniach „Strzelca” i o potrzebie stworzenia tej organizacji, również zaleca popierać „Czarny Krzyż”.

Pan Kwicień w imieniu komiteta podziękował zebrany za tak liczne przyjęcie w obchodzie.

Hymn narodowy odegrany przez orkiestrę zakończył ten pamienny obchód.

Jack London

12

Opowiadania z Klondike.

— „Zamierzasz tu zostać?”
Skinął głową twierdząco.
Rozejrzała się rozpaczyliwie po izbie i rozłożonej na ławie pościeli.
— „Noc nadchodzi, nie możesz tu zostać, nie możesz powiadom ci, prosto nie możesz!”
— „Bez wątpienia mogę. Pozwolisz przypomnieć sobie, że ja pierwszy znalazłem tę chatę i że jesteście w niej moimi gośćmi.”
Znowa oczy jej obiegły kąty izby i splonęły przerażeniem na widok drągłej ławy.
— „Wobec tego asaniemy się my”, wyrzekła stanowczo.
— „To niemożliwe. Masz sacha, zły kaszel tak amiejtnie opisany przez Mr. Haythorne. On, jako lekarz, nigdy na to nie pozwoli.”
— „Włec coś poczęć?” zapytała raz jeszcze, głosem napozór spokojnym, w którym szotał się jednak silamiiony a wrzący gniew.
Messner popatrzał na nią z rodzicielską nicomal tklivością, z głębokim współczuciem i cierpliwością w jakie się azbroił.
— „Kochana Tereso, jak ci już wspomniałem — nie wiem. Naprawdę nie myślałem jeszcze o tem.”
— „Och, doprowadzasz mnie do szaleństwa!”

skończyła na równe nogi i załamała ręce w bezsilnej wściekłości.
— „Jakże do niepoznania się zmieniłeś! Dawniej byłeś inny!”
— „Być może, przyznał. Postępowałem zawsze łagodnie i delikatnie i czyż nie dlatego mić rzuciłaś?”
— „Jakże się zmieniłeś! Co za niecznośny spokój! Boję się Ciebie, Zmyślasz coś strasznego — wiem o tem. Bądź tylko ostrożny, nie a noś się zbyt.”
— „Od czasu, jak mnie porzuciłaś, nieano-sząc się już wele.”
— „Poprawiłeś się... o tak, niezwykle się poprawiłeś” — odrzekła.
Messner uśmiechnął się twierdząco.
— „Pozostaw mnie na stronie. Mogę dać Ci jednak pewną dobrą radę, która złagodzi sytuację. Powiedz Mr. Haythornowi kim jestem. Uezyni to nasz pobyt w tej chatcie, że tak powiem — znośnym.”
— „Poco poszedłś za mną do tego okropnego kraju?” zapytał niespodzianie.
— „O, nie przypuszczaj proszę, że przyjechałem cię szukać, Tereso, Twoja ambicja nie powinna cię tem pocieszać. Spotkanie nasze jest zupełnie przypadkowe. Zerwałem z dawnym życiem i rzuciłem się dokąd oczy poniosą. Jeżeli mam być szczery, to adłem się do Klondike dlatego, że ta właśnie nie spodziewałem się spotkać Ciebie.”
Dał się słyszeć szmer nazewnątr, szkanie zasówki, poczem drzwi się otworzyły i wszedł Haythorne, niosąc naręcz drzew.

Teresa pośpiesznie zaczęła sprzątać naczynia. Haythorne wyszedł znowu po drzewo.
— „Dlaczego nas nie zapoznałaś?” zapytał Messner.
— „powiem ma, odparła, skinąwszy głową. Nie przypuszczaj, że się zlekne.”
— „Wiem, że mało czego się lekasz.”
— „Tak jest, nie lekam się również żadnego wyznania” — wyrzekła nagle, a w głosie jej zadźwięczała miłka neta.
— „Obawiałbym się, że w tym wypadku spowiedź będzie zażytkowaniem błęda na swoją korzyść, wyniesieniem siebie na koszt Boga.”
— „Nie deklamuj, przetrwała z rosnącą tklivością, nigdy nie lubiłam akademickich dyskasji.” — „Przytem... nie lekam się niczego. Nawet — proszę o przebaczenie.”
— „Nimna ta nie do przebaczenia, Tereso. Powinienbym ci raczej dziękować. Przyznając, że z początku cierpiełem, ale potem, z nadejściem wiosny — takaroezej — poczułem nagle, że jestem szczęśliwy. Było to bardzo dziwne odkrycie.”
— „A co byś powiedział, gdybyś zechciała wrócić...?”
— „Byłbym — patrzył na nią kapryśnie — byłbym dość zafrasowany.”
— „Jestem twoją żoną. Nie masz jeszcze rozwodu.”
— „Wiem, pokiwał głową, bytem nad wyraz nieostrożny. Należało przedewszystkiem postarać się o to.”
(C. d. n.)

Lipowa 18.

Teatr „Rozmaitości”

— Działal, po raz drugi doskonałe dwie jednoaktówki: „Zielony konkurent” i „Paragraf 343”

Kronika.

Przewożenia mięsa. (k) Celem racjonalnego przewożenia mięsa z rzeźni miejskiej Magistrat postanowił nabyć 4 wozy kryte, specjalnie przystosowane do tego celu.

Wozy prywatne, służące do przewożenia mięsa, będą poddane oględzinom specjalnej komisji.

"Kwiatki". (k) Nie zdążyła wiosna zainstalować się u nas na dobre, a na alicach naszego miasta, okazały się całe falangi kwiatów i kwiatarzy, proponujących "kwiatki" w postaci papierków nadrukowanych.

Czas by już wymyślić jakiś nowy sposób zbierania pieniędzy na te wszystkie b. wznieście / szlachetne cele, sposób wzbudzający więcej zaufania i mniej dokuczliwy dla mieszkańców miasta.

Teatr Ludowy. Narzeczcie Białystok, którego ludność składa się przeważnie z robotników i drobnych mieszczan otrzyma od tak dawna pożądany Teatr Ludowy, którego repertuar składać się będzie z utworów scenicznych, dostępnych dla wszystkich.

Teatr Ludowy w budynku zwanym "Arkadja" przy ul. Nadzecznej otwiera już w sobotę d. 14 b. m. p. Wojtaszek, dyrektor teatru "Rozmaitości". Budynek ten p. Wojtaszek wydzierżawił od związku robotników włókienniczych "Praca". Sala wielka może pomieścić tysiąc widzów. Posiada ona dobrą wentylację i dostęp świeżego powietrza. Będzie to więc dobry teatr letni.

Na repertuar p. Wojtaszek wybrał sztuki popularne: "Chata za wsią", "Skalmierzan", "Podróż po Warszawie", "Stare Miasto", "Popychadło", "Trójka haitajska", "Czarłowska ława", "Córka państwa", "Robert i Bertrand", "Hanasia" itd. itd. Doehód czysty z przedstawienia sobotniego i niedzielnego p. Wojtaszek przeznacza na rzecz powstańców na Górnym Śląsku.

Rada opiekuńcza (w hotelu Ritz) otrzymała znaczny transport maki i smalcu amerykańskiego, oraz słoniny, które sprzedaje po cenach niższych od rynkowych.

Kolejka Białystok—Julianka. Bawiący w Białymstoku właściciel majątku Julianka p. Byliczyński, zebrał w naszym mieście, w Zabładowie i Michałowie podpisy na samą z górą 50 milionów na budowę kolejki z Białegostoku do Julianki, skąd przywożony będzie do miasta tani torf, a z Michałowa wyroby lakcie.

Wychodźstwo żydów z Białegostoku do Ameryki północnej powiększa się nieustannie. Wychodźstwo do Palestyny nie ma wcale, chociaż przed tygodniem wyjechało z Polski do tej krainy około 2000 żydów.

Przybycie z Rosji. Od czasu zawarcia pokoju z Rosją sowiecką przybywa do Białegostoku coraz więcej żydów z Sowdepji, a zwłaszcza z Ukrainy, gdzie pogromy są na porządku dziennym.

Z Kolek rolniczych. Na zjeździe miesięcznym przedstawiciele Kolek rolniczych w Sawalkach wybrano do Rady wojewódzkiej p. Ksawerego Bakatego, na jego zastępcę p. Adama Twardowskiego.

Odczyty. Dziś dn. 13-go b. m. o godz. 8 min. 30 w sali teatru "Pałac" odbędzie się trzeci z cyklu odczytów p. Konar Nowickiego p. t. "Genjusz współczesności—St. Wyspiański", organizowany przez miejską sekcję oddziału Związku Strzeleckiego. Program odczytu obejmuje tematy:

- 1) Wyspiański, jako mesjanista chrześcijański.
- 2) "Kazimierz Wielki"—jako wizja i prorocтво.
- 3) Wawel, jako ośrodek kultury i Ducha Polski.
- 4) Artyzm Wyspiańskiego, jako piękno umierania.

5) "Wyzwolenie"—jako polska psych. "drog rozstaju".

Zakończcie. Wyspiański, jako Król Ducha najmłodszych "poszukiwaczy Boga".

Bilety w cenie 50—25 mk. dla dorosłych i 10 mk. dla młodzieży nabywać można w dzień odczytu od godz. 7 wiecz. przy wejściu na salę.

O ile po tym odczycie zgłoszą się kontrreferenci wówczas dn. 20 bm. odbędzie się wieczór dyskusyjny na tematy, poruszane przez p. Konar-Nowickiego we wszystkich jego trzech odczytach.

Wielka Zabawa w Parku Miejskim na Polski Czerwony Krzyż. Dowiadujemy się, że Zabawa, która odbędzie się w niedzielę 15 b. m. zapowiada się nader interesującą. Prócz loterii fantowej, koncertu i t. p. będzie jeszcze kinematograf, który pokazuje bardzo ciekawy obraz. Kilka wybitnych naszych kabarelistów przyrzekło swój współudział. Słyszmy, że "cały" Białystok wybierze się do Parku na zabawę.

Ile zjada Białystok? (k) W ciągu dwóch tygodni od 17-go do 30 kwietnia r. b. w rzeźni miejskiej zabito: byków 25, krów 191, cieląt 421 i świń 104.

Rozlepianie ogłoszeń. (k) W wielu punktach miasta są specjalne tablice, na których należy nalepieć wszelkiego rodzaju ogłoszenia i plakaty, tymczasem rozlepianie nasilają, że bylejaką powierzchnią płaską nadaje się na ten cel i zalepiają olbrzymimi szmatami różnokolorowego papieru wszystkie parkany, mury i t. p. Szczególnie raz to na parkanie kościelny, który całkowicie zepszczone został przez takich rozlepaczy. Sprawa ta winna być uregulowana przez czynniki miarodajne.

Ruch ludności. (k) W ciągu 2-ech tygodni od 17 do 30 kwietnia r. b. w Białymstoku urodziło się ogółem 69 dzieci (39 chl. i 30 dz.) Z tej liczby: katolików 22 (9 chl. i 13 dz.), prawosławnych 11 (6 chl. i 5 dz.), żydów 36 (24 chl. i 12 dz.) Zmarło w tym czasie 50 osób (29 m., 18 kob.); katolików 19 (12 m., 7 k.); prawosławnych 3 m., żydów 26 (15 m., 11 k.)

Złodzieje kolejowi. W czwartek wieczorem w pobliżu Wołomina aje to zachwałego złodzieja kolejowego. Przechwycony na kradzieży wyskoczył z okna pociągu, jadącego do Białegostoku. W pogoni za uciekającym rzucał się poręcznik S., który również wyskoczył z wagonu w czasie biegu pociągu i złodzieja przytrzymał. Jak się okazało, był to zdemobilizowany żandarm, kradzieże ułatwiał miał mandaryn żandarmski, który jeszcze nosił. Złodzieja oddano w ręce policji w Wołominie. Dodać należy, że na dany sygnał alarmowany, pociąg zatrzymano w rachu i pasażerów go w dalszą drogę dopiero po ajeje złodzieja.

Czerwone bydło. W kołach ziemskich poruszono myśl wprowadzenia chowa bydła czerwonego, jako wypróbowanej rasy polskiej. Bydło to jest bardzo wytrwałe na wszelkie niewygody i t. d. Wkrótce na posiedzeniu Związku ziemian z referatem w sprawie bydła czerwonego wystąpi p. Łabkowski, znany w Krakowskim hodowca. Na Podlesiu i w Małopolsce rasa ta jest rozpowszechniona i bardzo ceniona, z tamąd też można sprowadzić obory zawodowe.

Z Kooperatywy "Zjednoczenie". (k) Jak podaje komisja skrajacyjna z pp. Stefana Sobolewskiego, Stanisława Kitzla i Michała Jaroszewicza, powołano na zebraniu walnem "Zjednoczenia", do Zarządu zostały wybrane większością głosów osoby następujące:

1. Ks. A. Chodyko, 2. St. Parfjanowicz, 3. L. Tołoczko, 4. J. Pachalski, 5. A. Charzyński, 6. A. Raczkowski, 7. K. Misiwicz, 8. J. Jajłowski, 9. W. Janaszko, 10. P. Korol.

Na zastępców do Zarządu—pp. J. Trebłński, J. Ryński, M. Antonienko, J. Niewiński, W. Nierodzik. Do Komisji Rewizyjnej wchodzi pp.: Ks. P. Piekarski, M. Marczewski, P. Zakrzewski, K. Kosiński, i S. Sobolewski oraz na zastępcę p. P. Cichowski.

Rada Szkolna Powiatowa. (k) W czwartek dn. 19 b. m. o godz. 11 rano odbędzie się w lokalu inspektoratu szkolnego posiedzenie Rady Szkolnej Powiatowej. Porządek dzienny obejmuje sprawy następujące:

1. Sprawy bieżące.
2. Remonty szkół.
3. Budżety szkół i Rady Szkolnej.
4. Omawianie kandydatów nauczycielskich.
5. Wolne wnioski.

Z państwowych szkół średnich. (k) Zejmęła w państwowych szkołach średnich zakoneżone będą d. 11-go czerwca. W dniu tym uczniowie zwolnieni zostaną na wakacje letnie, które trwać będą do d. 1-go września r. b.

Koncerty w ogrodzie miejskim. (k) W niedzielę o godz. 12 m. 30 do 2 pp. orkiestra 42 p.p. urządzać będzie koncerty w ogrodzie miejskim im. ks. Józefa Poniatowskiego.

Wejście dla publiczności bezpłatne.

Z T-wa Nauczycieli szkół średnich. (k) W poniedziałek 9 bm. odbyło się 3 zebranie miesięczne członków Koła Białostockiego T-wa nauczycieli szkół średnich i wyższych.

Omówiona została sprawa przystąpienia Koła w charakterze wspólnika do spółki akcyjnej "Nasz sklep". Ponieważ udział ma wynosić Mk. 25.000, takiej zaś samą kasą Koła nie posiada, uchwalono samę stowarzyszenie wartość jednego lub paru udziałów zabrać od członków, w drodze udziałów 500-markowych.

Na zebranie walne członków T-wa mające się odbyć w Częstochowie d. 13 i 16 maja wydelegowano pp.: W. Kolendę i ks. J. Ellerta, wybranych trzeciego delegata dokonano seminarium.

Z życia społecznego. Do naszego miasta przybyła z Warszawy delegatka Towarzystwa "Orzeł" pani Stefania Legatko wraz z sekretarką Natalią Szamanówną, celem rozpoznania wydawnictw kulturalno-oświatowych wśród żołnierzy i robotników.

Towarzystwo "Orzeł" własnym nakładem wydało szereg broszurek popularnych dla rozpowszechnienia wśród szerokich warstw ludności. Pozwolimy sobie wymienić tytuły niektórych z tych broszur:

"Podział ziemi", "Myśli niezależnych", "Czyn chwalebny", "O wolność Polski i o wolność ludu", "Nie-dola Polaków przed wielką wojną", "Wśród żołnierzy Kościuszków", "Józef Piłsudski", "Nowa Polska", "Szana zdrowia", "Pobudka"—zbiórka poczty Asnyka.

Przemysłowcy, chcący popierać oświatę w swych fabrykach przez rozpowszechnianie ludowej literatury związku i zrzeszenia robotnicze, oraz organizacje społeczno-kulturalne mają obecnie możność zamówienia większej ilości wspomnianych wydawnictw.

Komplet składający się z 1000 egzemplarzy, zawierających 10 różnych broszur kosztuje 10000 marek.

Pani Stefania Legatko będąc zapożyczona w kwaterasze szanowne na d. 11-go wczorajszego rozpoczęła przyjmowanie zamówień.

Polski Czerwony Krzyż, a dzieci.

W mieście naszym brak lekarzy jak i nienormalne stosunki, sprawiły że prawie cztery tysiące dzieci w naszej w szkołach powszechnych było bez opieki lekarskiej.

Naprawdę nauczycielstwo miejscowe z p. inspektorem na czele kołowało do rozmaitych władz—dopiero

Polski Czerwony Krzyż wytonił z siebie tę opiekę.

Czterech lekarzy Czerwonego Krzyża odbywa wizytację szkół, zbierają materiały, by następnie rozpocząć od podstaw, racjonalną opiekę lekarską nad dziećmi.

Nie potrzebujemy zbyt tego rozmiłować, by każdy zrozumiał, jak ważną jest ta sprawa.

Setki dzieci, chore na zakaźne choroby zostały obecnie ze szkół usuwane, by nie zarażały zdrowych.

Działalność P. C. K. w tym kierunku ma nakreślone szerokie granice, lecz brak pieniędzy jak zawsze stoi na przeszkodzie.

Zabawa, która odbędzie się w niedzielę zgromadzi rodziców wraz z młodzieżą by swym groszem poprzeć szlachetne zamiary.

P. C. K.

Kronika policyjna.

W Ekspedycje Urzędu Sledczego w Białymstoku (ul. Warszawskiej 6) znajduje się do odbioru przez prawego właściciela jeden kawałek sakna zielonego około 8-mi arszyn.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku ogłasza, że na 16 sierpnia 1921 roku wyznaczony został termin regulacji pierwsiastkowej hipoteki na nieruchomości:

(Dokończenie)

22) w Białymstoku przy ul. Kościelnej pod miejscem № 1163 pol. № 6 (dawniej Nadzecznej i Gimnazjalnej № 201 b.) składającą się z dwóch obok siebie znajdujących się placów obejmujących przestrzeń: jeden plac przy ul. Kościelnej (dawniej Gimnazjalnej) w długość 12,60 sąż. kor. z przeciwnej strony przy granicy niżej wspomnianego placu 16 sążni i arsz. 10 wersz. i w szerokość: przy ul. Nadzecznej 6,50 sąż. i przy posesji Tewela Stonimskiego 2 sąż. i pół arsz. i drugi plac w długość przy granicy wyżej wspomnianego placu 49 arsz. 10 wersz. i przy posesji Literera 63 arsz. 2 wersz. i w szerokość przy posesji Tewela Stonimskiego 44 arsz. 4 wersz. a przy ul. Nadzecznej i nieruchomości Zinglera 52 i pół arsz. nabytą przez Samuela Wolfa i Chasę Gorlin z pierwszego małżeństwa Wolf na mocy testamentu Jakaba Wolf.

23) w Białymstoku przy ul. Kościelnej pod miejscem № 1168 pol. № 5 (dawniej Nadzecznej i Gimnazjalnej № 201 b.) i składającą się z przestrzeni, a mianowicie: przy ul. dawniej Gimnazjalnej, a obecnie Kościelnej 51,40 sąż., przy ul. Nadzecznej 10,60 sąż. przy posesji sukcesorów. Żelka Jasienowskiego 42,08 sąż. i przy posesji Kościelnej R. Katołickiego 15,33 sąż., nabytą przez Samuela Wolfa i Chasę Gorlin z pierwszego małżeństwa Wolf na mocy testamentu Jakaba Wolf;

24) ziemską "Pogorzale" powiatu Białostockiego, przestrzeni 595 dz. 1560 sąż., nabytą przez Władysława Hasbacha od Wilhelma Lamprechta;

25) większą przestrzeń 94 morgi 29 prętów pochodzącą z gruntu dóbr ziemskich "Kostasin" powiatu Bielskiego nabytą przez Stanisława i Czesława braci Klepackich od Borysa Dakscherhofa i

26) większą przestrzeń 31 dzies. w arczyku "Awals" pochodzącą z dóbr ziemskich, Kustin powiatu Sokalskiego nabytą od Stanisława Blocharezyka przez Antoniego Godlewskiego przestrzeni 17 dzies. i Adama Godlewskiego przestrzeni 14 dzies.

Na termin wymieniony wzywa się do kanclerzji tegoż Wydziału hipotecznego wszystkich, którzy chcą zgłosić prawa swoje do wymienionych nieruchomości pod groźbą skutków przewidzianych w 134 i nast. art. Ustawy hip. z roku 1818.

Kino
„APOLLO“Dziś wielki jednoserjowy monumentalny obraz
Ludzie niepewni jutra

Dramat w 6 aktach ilustrujący prześladowanie żydów w Rosji.

W rolach głównych

Rita Clermont i Alfred Abel

Z powodu szal. kosztów obrazu ceny 3 i 2 miejsc wyjątk. podwyższone. 3 miejsce—75 m., 2-le—90 m. Na 1 miejsce i łoża ceny jak zwykle.

Fenomen sztuki kinematograficznej w 2-ch
serjach wytwórni „Universal Manufak-
turing Co” NEW-YORK.

„MODERN“

Dziś
I-Sza serja**TARZAN WŚRÓD MAŁP**egzotyczny dramat w 7-miu aktach, osnuty na tle słynnego dzieła Sidney'a W roli Tarzana: **EDDY LINKOLN** (ulubie-
niec amerykańskiej publiczności) posiadający: piękność Apollina, siłę Herkulesa, i zwinność małpyOprócz pierwszorzędných sil artystycznych Ameryki
biorą udział małpy, lwy, tygrysy, pantery, krokodyle,
słoń Tantor etc.Wspaniała gra, przepiękne krajoobrazy i niebywałe
napęty

Ostatni seans o g 9.15 w.

Dla dzieci i młodzieży dozwolone

W najbliższych dniach: **BŁĘKITNA KREW** z Howard'em Hickman w roli głównej**Dr. D. KANEL**Spec. chorób ocznych
Przyjmuje od 11-tej do 1-szej
i od 5—7-mej wieczorem
ul. Sienkiewicza № 37 2055

Zarząd Spółki Akcyjnej

**„Polska Drukarnia“
w Białymstoku**Zawiadamia Pp. Akcjonariuszów, że na
mocy uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia
31 Maja 1920 r. i postanowienia p. p. Minist-
rów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z d. 14
marcha 1921 r. Ogłoszonego w № 89 Monitora
Polskiego z d. 20 kwietnia 1921 r. pożyczka
232, powiększa się kapitał Zakładowy Spółki o
1.250.000.—marek polskichdrogą emisji 2500 sztuk nowych akcji, nomi-
nalnej wartości 500 mar; każda, na warunkach
następujących:a) pierwszeństwo do nabycia akcji II-iej
emisji służy przedewszystkiem w ciągu jednego
miesiąca od daty ogłoszenia powyższego po-
stanowienia w „Monitorze Polskim” Właści-
cielom akcji I emisji w Hosanka 5 nowych
akcji na jedną starą;b) w razie nierozczepienia akcji II emisji
na warunkach wyżej wskazanych pozostałe
akcje zostaną przyznane tym akcjonariuszom,
którzy zechcą nabyć takowe poza przystaga-
jącemi im z tytułu posiadania starych akcji,
proporcjonalnie do liczby posiadanych przez
nich akcji I emisji, następnie, w razie pozosta-
nia i w tym wypadku akcji, na takowe po a-
pływie 3 miesięcy od daty ogłoszenia ninie-
jszego postanowienia w „Monitorze Polskim”
otwarte będą zapisy publiczne;c) cena emisyjna nowych akcji określa
się na Marek 520, z których Mk. 500 prze-
znacza się na kapitał zakładowy, reszta na
koszty z emisji związane.W myśl powyższego Zarząd Spółki wzywa
p.p. Akcjonariuszów, pragnących wziąć udział
w nowej emisji, ażeby w terminie od dnia 18
maja do dnia 20 maja 1921 r. włącznie wpła-
cić do kasy Spółki w lokala Polskiej Drukarni
w Białymstoku (al. Warszawska № 61) w
godzinach 10 ran. do 5 po południu, całko-
witą należność za akcje nowej emisji w sto-
sunku po 520 mk. pol. za każdą akcję, przed-
stawiając równocześnie akcje poprzedniej
emisji, jako dowód stwierdzający ich prawo
do nabycia nowych akcji.Akcje nowej emisji aczestniczyć będą w
dywidendzie za cały rok 1921.**Głosy prasy o „Anna Boleyn“**„Anna Boleyn jest obrazem
który przechodził obrazy, prze-
chodzące wszelkie wyobrażenia

Karjer. Warszawski

Pobiliśmy Niemców na polach
nad Marną, ale oni pobili nas
teraz na ekranie w sztuce kine-
matograficznej...

Daily News

Praca nad wykonaniem tego filmu trwała
przeszło 7 miesięcy i pochłonięła olbrzymią
sumę 150 milionów marek**Na budowę dekoracji zużyto**500,000 cegieł
500,000 desek
500,000 gwoździ
100.000 kil. żelaza
20.000 worków gliny
14,000 „ gipsuObraz ten ukaże się w najbliższych dniach w
kinie „APOLLO“W obrazie
biorą udział
8.000 statystów
w specjalnie
wykonanych
kostjumach

Zarząd Spółki Akcyjnej

„Polska Drukarnia w Białymstoku“podać do wiadomości P.p. Akcjonarja-
szów, że, poczynwszy od d. 17 maja r.h.,
w lokala Polskiej Drukarni w Białym-
stoku (al. Warszawska № 61) będzie się
dokonywała zamiana wydanych za podp-
sem Założycieli Spółki kwitów na akcje
Spółki. 2362

Wznow. przyjęcie chorych

Dr. med. JACÓB GAWZE

Spec. chorób 1740

Uszu, Gardła i Nosa

Sienkiewicza 12 w podwórzu, przyjmuje od g. 2 pp.

Mieszkania, złożonego z 1 łab
z meblami łab bez poszakaję bezzietne małżeń-
stwo, al. Wiktoria 5. Kardybowlcz. 2239**Ogłoszenia drobne.**Zgubiono paszport polski
na imię Chaima Szwar-
barga zam. w Ostrowiu zle-
mi Łomżyńskiej. 2366Zgubiono patent handlowy
III klasy wyd. na imię
Asny Bejby zam. przy ul.
Legionowej № 29. 2360Zgubiono paszport na imię
Mendla Melam-da zam.
przy ul. Supraślskiej № 2
2369**Ogłoszenie.**Zarząd wzięcia karne-
go w Białymstoku przyjmuje
wszelkie roboty: szewskie,
krawieckie i stolarskie po
cenach umiarkowanych. 2345Zgubiono kartę powołania
wyd. w Sokółce na imię
Kazimierza Mielejki rocz.
1896 zam. we wsi Białym.
Ługu gm. Szudziałowo pow.
Sokołskiego 2350Zgubiono na ul. Młynowej
portfel czarny skórzany
w nim pieniądze dokumenta
kolejowe oraz dowód tożsa-
mości za № 1413 na imię
Stanisława Siewierskiego kan-
celisty Dystansu Białystok 2
Uprasza się o zwrot doku-
mentów ul. Grunwaldzka 55
2348Zgubiono portfel z kartą
powołania wyd. w So-
kółce na imię Calko Arest
rocz. 1899 r. zam. w Sokół-
ce przy ul. Szkolnej № 31.
2365Zgubiono legitymację mi-
licjan'a oraz paszport
na imię Justyna Sosłdka
zam. w emigracyjnym Urze-
dzie. 2356Zgubiono paszport niemiec-
ki na imię Hersza Jawor-
kowskiego zam. przy ul.
Częstochowskiej № 21 2346Zgubiono kartę powołania
wyd. w Białymstoku na imię
Eryka Malameda rocz. 1901
zam. w m. Orle pow. Biał-
ostockiego 2347**DOKTOR
O. Bielawski**Starszy asystent kliniki psy-
chiatrycznej w Warszawie
Choroby Umysłowe i nerwo-
we Podlesna № 5
od 1 do 3 i od 6—8**D-r NEUMARK**

z Piotrogrodu

b. ordynator Piotrograd-
skiego Alafuzjewskiego
szpitala wenerycznego.
Choroby: weneryczne,
skórne i moczościow-
ne. (606—914).
od 10—12 i od 3—5 pp.
ul. Kilińskiego № 11.
(b. Niemiecka.) 857**Dr. M. Kacnelson**Choroby weneryczne i
skórneBiałystok Kilińskiego 8
przyjmuje od 9—1; 4—7Zgubiono kartę powołania
Z wyd. w Sokółce na imię
Henryka Radla rocz. 1893
zam. we wsi Ostrowiu Po-
łudniowym gm. Szudziałowo
pow. Sokołskiego 2349Zgubiono kartę powołania
wyd. w Białymstoku na imię
Zelmara Kulaski rocz. 1901
r. zam. w Ciechanowie pow.
Białostockiego. 2361Zgubiono paszport niemiec-
ki i zaświadczenie (kartę
powołania) wyd. w Białym-
stoku na imię Judki Kaga-
nowskiego rocz. 1897 r. zam.
przy ul. Marmurowej № 3
2357Zgubiono kartę powołania
wyd. w Białymstoku na imię
Mendla Bomby rocz. 1892
zam. w m. Siemiatycze pow.
Białostockiego. 2353Zgubiono paszport na imię
Owsej Intriligator zam.
przy ul. Rabińskiej № 11
2368Potrzebni chłopcy do ter-
minu krawieckiego ul.
Sienkiewicza № 1 2367Roboty biurowe poszuk-
młody człowiek Oferty
pod S. P. składać w redakcji
20 2371Zgubiono paszport rosyj-
ski i kartę powołania
wyd. w Białymstoku na imię
Ele Paktora rocz. 1899 zam.
przy ul. Mickiewicza № 25
2372Skradziono pieniądze wraz
z paszportem na imię
Michała Aleksiejczuka zam.
we wsi Grobówce gm. Doj-
lidy pow. białostockiego
2370